

Sygn. akt IV Ca 580/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w S. IV Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Jaroszewicz

Sędziowie SO: Wanda Dumanowska (spr.), Jolanta Deniziuk

Protokolant: sekr. sądowy Kamila Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2015 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa S. J.

przeciwko G. W., M. W. i A. W. (1)

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa I. K.

przeciwko G. W., M. W. i A. W. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego
w S. z dnia 10 czerwca 2015r., sygn. akt IX C 185/12

1. oddała apelacje,
2. zasądza solidarnie od pozwanych G. W., M. W. i A. W. (1) na rzecz powódek S. J. i I. K. kwoty po 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt IV Ca 580/15

UZASADNIENIE

Powódka S. J. domagała się zasądzenia na jej rzecz solidarnie od pozwanych G. W., M. W. i A. W. (1) kwoty 33.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tytułem należnego jej zachowku po (...) A. W. (2), zmarłej (...) roku. W uzasadnieniu żądania wywodziła, że spadkodawczyni A. W. (2) pozostawiła trójkę dzieci, to jest powódkę S. J., I. (...). Na podstawie testamentu z dnia 13 listopada 1985 roku do całości spadku został powołany przez A. W. (2) syn J. W.. J. W. zmarł 19 kwietnia 2010 roku, a jego spadkobiercami są pozwani G. W., M. W. i A. W. (1), przy czym przedmiotem spadku po J. W. jest także majątek wchodzący w skład spadku po J. W.. Powołując się na treść art. 991 § 1 k.c. oraz art. 922 § 3 k.c. powódka wywodziła, że legitymacja bierna pozwanych wynika z tej okoliczności, że do długów spadkowych należy m. innymi obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachówek.

Uzasadniając swoje roszczenie co do wysokości powódka wskazała, że w skład spadku po A. W. (2) wchodzi prawo do 5/8 majątku wspólnego należącego do jej rodziców I. i A. W. (2). Udział w takiej wysokości wynika z kolei z tej okoliczności, że w skład spadku po A. W. (2) wchodziła połowa majątku wspólnego małżonków I. i A. W. (2) oraz nabyty przez A. W. (2) w drodze spadkobrania po(...) udział w majątku wspólnym, wynoszący 1/8 część.

Zdaniem powódki S. J. w skład majątku wspólnego małżonków I. i A. W. (2) wchodziły nieruchomości położone w G., to jest nieruchomość stanowiąca budynek mieszkalny, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) oraz część nieruchomości rolnej, to jest dwie działki gruntu oznaczone numerami (...) i (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Przyjmując, że wartość majątku spadkowego po A. W. (2) wynosi 320.000 złotych, zachówek należny powódce winien je zdaniem wynosić kwotę 33.000 złotych dochodzoną solidarnie od pozwanych w niniejszym procesie.

Powódka I. K. w sprawie zarejestrowanej w Sądzie Rejonowym w S. pod sygnaturą akt I C 777/12 domagała się zasądzenia na jej rzecz solidarnie od pozwanych G. W., M. W. i A. W. (1) kwoty 33.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem należnego jej zachowku po (...) A. W. (2), zmarłej (...) roku. W uzasadnieniu żądania powódka I. K. powołała się na okoliczności tożsame z okolicznościami przywołanymi przez powódkę S. J., wyżej opisane.

Postanowieniem z dnia 17 maja 2012 roku tutejszego Sądu zarządono połączenie sprawy z powództwa I. K. przeciwko G. W., M. W. i A. W. (1) z niniejszą sprawą do wspólnego rozpoznania o rozstrzygnięcia.

W toku procesu powódki podnosiły, że ostatecznie w skład spadku po A. W. (2), którego wartość powinna stanowić podstawę obliczenia należnego powódkom zachowku wchodzi:

- udział w wysokości 5/8 wartości prawa własności nieruchomości położonej przy ulicy (...) w G., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...),
- udział w wysokości 5/8 wartości posiadania gospodarstwa rolnego położonego na działkach gruntu oznaczonych numerami (...) oraz (...), a także (...) w obrębie ewidencyjnym G., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...).

Pozwani G. W., M. W. i A. W. (1) wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska wnosili o uwzględnienie darowizn w postaci gotówki dokonanych przez spadkodawczynię na rzecz powódek oraz nakładów poniesionych po śmierci spadkodawczyni A. W. (2) przez pozwaną G. W. i jej (...) J. W. na nieruchomość spadkową. Nadto pozwani podnosili, że w okresie ostatnich 5 lat życia pozwana G. W. opiekowała się spadkodawczynią, podczas gdy powódki w ogóle nie interesowały się spadkodawczynią w okresie ciężkiej choroby. Jednocześnie pozwana G. W. zarzuciła, że w powyższym okresie poniosła znaczne nakłady finansowe na utrzymanie A. W. (2), to jest na opiekę nad nią i zakup leków, które wynosiły co najmniej 600 złotych miesięcznie. W ocenie pozwanych zachowanie powódek wobec spadkodawczyni pozostawało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c.

Wyrokiem z dnia 10 czerwca 2015 roku Sąd Rejonowy w S. zasądził solidarnie od pozwanych A. W. (1), G. W. i M. W. na rzecz powódki S. J. kwotę 15 962,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2012 roku (punkt (...)sentencji), oddalił powództwo S. J. w pozostałym zakresie (punkt (...)sentencji) i ustalił, że powódka S. J. oraz pozwani solidarnie A. W. (1), M. W. i G. W. ponoszą koszty procesu po 50%, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (punkt(...)sentencji). Nadto zasądził solidarnie od pozwanych A. W. (1), G. W. i M. W. na rzecz powódki I. K. kwotę 15 962,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 marca 2012 roku (punkt (...)sentencji), oddalił powództwo I. K. w pozostałej części (punkt(...)sentencji) i ustalił, że powódka I. K. oraz pozwani solidarnie A. W. (1), M. W. i G. W. ponoszą koszty procesu po 50%, przy czym szczegółowe ich wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (punkt(...)sentencji).

Przedmiotowe orzeczenie zostało oparte na następujących ustaleniach:

Postanowieniem z dnia 08 grudnia 2010 roku w sprawie sygn. akt IX Ns 631/10 Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po I. W., zmarłym 14 lipca 1992 roku, na podstawie ustawy nabyli: (...) A. W. (2) oraz (...) J. W., I. (...), po 1/4 części. Nadto tym samym postanowieniem Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po A. W. (2) zmarłej (...) roku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13 listopada 1985 roku sporządzonego przed notariuszem B. P. nabył (...) J. W. w całości.

Natomiast postanowieniem z dnia 09 lipca 2010 roku w sprawie sygn. akt IX Ns 478/10 Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po J. W., zmarłym 19 kwietnia 2010 roku, na podstawie ustawy nabyli: (...) G. W. oraz (...): A. W. (1) i M. W. po 1/3 części każdy z nich.

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w S. w sprawie sygn. akt IX Ns 613/12 stwierdził, że wnioskodawczyni G. W. nabyła przez zasiedzenie z dniem 01.10.2010 r. własność nieruchomości stanowiącej działki nr (...) o powierzchni 0,2094 ha, nr (...) o powierzchni 0,0790 ha i nr (...) o powierzchni 0,08 ha położone w G., będącej własnością Skarbu Państwa, dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

I. i A. małżonkowie W. na podstawie decyzji N. S. z dnia 29 lipca 1975 roku o przejściu na własność Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego o powierzchni 7,35 ha położonego w G. bez budynków, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, zostali ujawnieni w dniu 27 listopada 1975 roku jako właściciele - na prawach wspólności ustawowej małżeńskiej - budynku mieszkalnego, stodoły i obory, to jest budynku mieszkalnego i zabudowań gospodarczych, zapisanych w księdze wieczystej KW Nr (...).

W chwili śmierci A. W. (2), to jest według stanu na dzień (...) roku przysługiwał jej udział wynoszący 5/8 w prawie własności budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych, położonych na działce numer (...) i na działce numer (...), położonych w G..

Wartość budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych położonych na działce numer (...) wynosi obecnie 176.200 złotych, a wartość stodoły posadowionej na działce numer (...) - 9.340 złotych.

Po śmierci spadkodawczyni powódka G. W. i J. W. dokonali niezbędnych remontów i nakładów na budynek mieszkalny. Prace te polegały na:

- przełożeniu dachówki na połąci dachowej przez rozbiórkę starej dachówki zakładkowej, oczyszczenie i ponowne ułożenie, nadbicie końcowe krokwi dachowych,
- ułożeniu dachówki cementowej na zaprawie,
- rozebraniu podsufitki z desek niestругanych,
- rozebraniu kominów z cegły pełnej ceramicznej i wymurowaniu komina z cegły pełnej,
- izolowaniu od spodu konstrukcji dachowej płytami z wełny mineralnej,
- wymianie 12 okien o powierzchni ponad 2 m²,
- wymianie 2 okien o powierzchni do 2,00 m²,
- ułożeniu posadzek z paneli,
- wykonaniu tynków wewnętrznych kat. III na sufitach,
- wybudowaniu od podstaw łazienki na piętrze, zamontowaniu kuchni węglowej kafłowej,

- wymianie instalacji elektrycznej,
- malowaniu ścian i sufitów farbą emulsyjną wraz z naprawą tynków,
- wykonaniu opaski betonowej wokół budynku,
- uzupełnieniu elewacji wraz naprawą tynków.

Na(...)piętrze nakłady dotyczyły wybudowania od podstaw łazienki wraz z doprowadzeniem wszystkich instalacji oraz wybudowania ścianki działowej. Pierwotnie w jej miejscu było jedno duże pomieszczenie kuchenne, które oznaczało się następującym wykończeniem: na posadzce deski, na ścianach lamperia i tynki wapienne, okno drewniane starszego typu. W kuchni (...)była instalacja wodna (zimnej wody) i elektryczna (aluminiowa) oraz kuchnia westfalka. Koszt powyższych nakładów wyniósł 32.300 złotych.

Powódka I. K. nie otrzymała żadnej darowizny kwoty pieniężnej od spadkodawczyni A. W. (2).

Powódki S. J. i I. K. pozostawały dobrych stosunkach ze spadkodawczynią A. W. (2). Powódki nie odwiedzały spadkodawczyni w jej miejscu zamieszkania, ale A. W. (2) często odwiedzała S. J. w jej domu i wówczas spotykała się także z I. K., która przyjeżdżała do(...)w odwiedziny ze S.. Taka sytuacja wynikała z wzajemnych niechęci pomiędzy powódkami i pozwanymi.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat art. 991 k.c. w zw. z art. 931 k.c., 993 k.c., art. 922 k.c., art. 1000 k.c., Sąd I instancji zauważył, że roszczenia zgłoszone przez powódki S. J. i I. K. w niniejszym procesie obejmują żądanie zapłaty przez pozwanych - jako spadkobierców zmarłego J. W. - należnego powódkom zachowku po zmarłej spadkodawczyni A. W. (2). Sąd wskazał, że gdyby spadkodawczyni A. W. (2) nie pozostawiła ważnego testamentu, spadek po niej na mocy ustawy w częściach równych dziedziczyłyby jej dzieci S. J., I. (...), po 1/3 części, co wynika z treści art. 931 paragraf 1 k.c. Spadkodawczyni w chwili śmierci była bowiem wdową, a ze związku małżeńskiego z I. W. miała troje dzieci. Jednocześnie powódkom przysługiwało roszczenie o zachówek wobec spadkobiercy testamentowego zmarłej J. W.. Skoro zatem powódki nie są trwale niezdolne do pracy, to każdej z nich tytułem zachowku należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by im przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, tj. 1/6 wartości spadku po zmarłej A. W. (2).

Powołując się na treść art. art. 922 § 3 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że z chwilą śmierci J. W. obowiązek zaspokojenia roszczeń powódek o zachówek stał się długiem spadkowym po nim, a tym samym obciąża on solidarnie pozwanych jako spadkobierców ustawowych J. W.. Sąd podniósł, że w toku procesu pozwani zarzucili, że powódki otrzymały od spadkodawczyni darowizny pieniężne, które powinny podlegać doliczeniu do spadku i zaliczeniu na schedę spadkową powódek. Stwierdził przy tym, że w żaden sposób tego nie wykazali.

Sąd wyjaśnił, że analiza zeznań świadków, którzy mieliby potwierdzić fakt dokonania przez A. W. (2) darowizny na rzecz S. J. i I. K. prowadzi do wniosku, że zeznania te są niespójne, niejasne, a w części pozostają ze sobą w sprzeczności. Jedynie jeden świadek – M. P. - wskazał konkretnie kwotę 80.000 starych złotych, którą to kwotę miałyby otrzymać w okresie stanu wojennego powódka S. J., jednakże kwotę miała otrzymać od swojej ciotki, a nie od spadkodawczyni. Pozostali świadkowie, to jest M. K., A. M. i H. Z. mieli ograniczoną wiedzę na temat ewentualnej darowizny, twierdząc jedynie, że w gronie rodziny i znajomych stron o jakiejś darowiznie się mówiło. Nie wskazali jednakże, w jakiej kwocie, kiedy i w jakich konkretnie okolicznościach darowizna ta miałyby zostać dokonana. Z zeznań tych świadków nie wynika także jednoznacznie, czy była to darowizna pochodząca od spadkodawczyni, czy też od ciotki powódek T. B..

W dalszych rozważaniach Sąd I instancji stwierdził, że podnosząc zarzut sprzeczności żądania pozwu z zasadami współzycia społecznego, pozwani nie wykazali przejawów zachowania powódek względem nich samych, ewentualnie wobec spadkodawczyni, które mogłyby zostać negatywnie ocenione w świetle art. 5 k.c. Zaznaczył przy tym, że w szczególności spadkodawczyni A. W. (2) powódek w testamencie nie wydziedziczyła, chociaż miała taką możliwość.

Sąd zauważył, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że relacje między stronami były i nadal nie są dobre, a strony kontaktów wzajemnych od wielu lat unikały i nadal unikają. Powódki jednak utrzymywały ze spadkodawczynią A. W. (2) normalne rodzinne kontakty i pozostawały z nią w dobrych relacjach, a jedynie unikały wizyt w domu rodzinnym, w którym spadkodawczyni zamieszkiwała do chwili śmierci. Taka postawa wynikała jednakże z wzajemnych niechęci pomiędzy powódkami i pozwanymi i nie może sama przez się stanowić przejawu rażącego naruszenia obowiązków i nieprawidłowych więzi rodzinnych pomiędzy powódkami a ich(...). W tym właśnie kontekście w ocenie Sądu pozwani nie mogą skutecznie powoływać się na okoliczność, jakoby powódki w żadnym zakresie nie interesowały się spadkodawczynią i nie utrzymywały z nią kontaktu – tym bardziej, że okoliczności tej pozwani w żadnej mierze nie udowodnili.

Ustalając wartość majątku spadkowego podlegającego uwzględnieniu przy obliczeniu zachowków należnych każdej z powódek, Sąd Rejonowy miał na uwadze tę okoliczność, że spadkodawczyni A. W. (2) w chwili otwarcia spadku przysługiwał udział wynoszący 5/8 – we współwłasności stanowiących odrębny przedmiot własności budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych posadowionych na działce numer (...) w G. oraz udział wynoszący 5/8 we współwłasności budynku gospodarczego – stodoły, posadowionej na działce numer (...) w G., przy uwzględnieniu spadkobrania po jej zmarłym mężu I. W..

Sąd wyjaśnił, że w skład spadku po spadkodawczyni nie wchodził deklarowany przez powódki udział w wysokości 5/8 wartości posiadania gospodarstwa rolnego położonego na działkach gruntu oznaczonych numerami (...) oraz (...), a także (...) w obrębie ewidencyjnym G., dla której Sąd Rejonowy w S. prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...), z uwagi na fakt, iż G. W. nabyła go przez zasiedzenie z dniem 1 października 2010 roku (sygn. IX Ns 613/12).

W zakresie wartości stanowiących odrębny przedmiot własności budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych posadowionych na działce numer (...) w G. oraz stodoły, posadowionej na działce numer (...) w G., jak również w zakresie wartości nakładów dokonanych przez pozwaną G. W. i jej męża J. W., Sąd I instancji uznał za miarodajną opinię biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego A. D.. Z jej treści wynika, że wartość budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych, położonych na działce numer (...) wynosi 176.200 złotych, a wartość stodoły położonej na działce numer (...) – 9.340 złotych. Nadto wartość nakładów poniesionych przez pozwaną na nieruchomości stanowiącą budynek mieszkalny, dokonanych po śmierci spadkodawczyni A. W. (2) – wyniosła 32.300 złotych.

Uwzględniając fakt, że spadkodawczyni A. W. (2) przysługiwał w chwili jej śmierci udział w prawie własności wyżej opisanych budynków wynoszący 5/8, wartość majątku spadkowego ustalono w sposób następujący:

- 5/8 od kwoty 176.200 złotych stanowiącej wartość budynku mieszkalnego i gospodarczych położonych na działce numer (...) minus nakłady poniesione przez G. W. w kwocie 32.300 złotych, co daje kwotę 89.937,50 złotych;
- 5/8 od kwoty 9.340 złotych, co daje kwotę 5.837,50 złotych.

Po zsumowaniu kwoty 89.937,50 złotych i kwoty 5.837,50 złotych Sąd uznał, że wartość majątku spadkowego według stanu z chwili otwarcia spadku wyniosła Sądowi 95.775 złotych.

Tę ostatnią kwotę Sąd Rejonowy przemnożył przez 1/3 (wysokość udziałów spadkobierców ustawowych zmarłej A. W. (2)), co daje kwotę 31.925 złotych. Kwota ta stanowi wartość udziałów spadkowych dzieci spadkodawczyni S. J., I. (...). Tak obliczone udziały pomnożył następnie przez 1/2, co w ostatecznym rozrachunku dał kwotę 15.962,50 złotych, stanowiącą wartość należnego każdej z powódek zachowku po zmarłej A. W. (2).

Z powyższych przyczyn, Sąd uwzględnił roszczenie każdej z powódek w kwocie 15.962,50 złotych. W pozostałym zakresie obydwaj powództwa jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

O odsetkach ustawowych należnych powódkom od powyższych kwot Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. uznając, że powódki mogą domagać się odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. z art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Pozwani zaskarżyli powyższy wyrok apelacją, domagając się jego zmiany, poprzez oddalenie powództwa S. J. i I. K. w całości. Nadto wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje. Skarżonemu orzeczeniu zarzucili:

- naruszenie art. 991 § 2 k.c., poprzez przyjęcie, że pozwani są zobowiązani do zapłaty zachowku, skoro z przepisu jednoznacznie wynika, iż roszczenie może być realizowane przeciwko spadkobiercy, tj. J. W.;
- naruszenie art. 922 § 3 k.c., poprzez niewłaściwą wykładnię pojęcia „długu spadkowego” po spadkobiercy A. W. (2) i przyjęcie odpowiedzialności za zachówek przez pozwanych, jako dalszej kategorii spadkodawców;
- nierozpoznanie istoty sprawy w zakresie instytucji zachowku, w płaszczyźnie kręgu osób zobowiązanych do zapłaty zachowku;
- bezzasadne przyjęcie, że po stronie pozwanych zachodzi legitymacja bierna, w oderwaniu od treści art. 991 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe i na jego podstawie dokonał ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, uznając, iż nie zachodzi potrzeba ich uzupełniania i powtórnego przytaczania. Podziela również ocenę prawną tych ustaleń.

Konstrukcję prawną dziedziczenia można uzasadnić tym, że stanowi ono oparcie dla dwóch filarów społeczeństwa: własności prywatnej oraz rodziny. Dziedziczenie jest nieodłącznie związane z własnością prywatną i jest jej dopełnieniem oraz utrwaleniem na przestrzeni pokoleń. Jest ono jedną z podstawowych przesłanek istnienia takiej własności. Z samej istoty własności jako prawa majątkowego wynika, że jego trwanie nie powinno być uzależnione od długości życia spadkodawcy. Gdyby bowiem śmierć spadkodawcy prowadziła do wygaśnięcia praw majątkowych (w tym pasywów), jakie przysługiwały mu w momencie jego śmierci byłoby to zagrożeniem chociażby dla bezpieczeństwa obrotu prawnego. Stąd konstrukcja prawną dziedziczenia zapewnia bezpieczeństwo obrotu prawnego ważne zarówno dla potencjalnych spadkobierców, jak i wierzycieli oraz dłużników spadkodawcy. W wyniku przejścia praw i obowiązków majątkowych ze spadkodawcy na spadkobierców, ci ostatni z reguły wstępują w stosunki prawne, które łączyły spadkodawcę z innymi osobami. Nie prowadzi to więc do pokrzywdzenia wierzycieli spadku oraz nie prowadzi zarazem do nabycia nieuzasadnionej korzyści przez dłużników spadku, którzy mogliby zagrażać życiu spadkodawcy, gdyby prawa majątkowe, które mu przysługiwały, miały wygasać w momencie jego śmierci.

W konsekwencji tego ustawodawstwo polskie, a także wiele ustawodawstw współczesnych, reguluje przejście majątku ze spadkodawcy na spadkobiercę zgodnie z wywodzącą się z prawa rzymskiego koncepcją sukcesji uniwersalnej. Koncepcja ta zakłada traktowanie całego majątku zmarłego jako jednej całości zwanej spadkiem.

Tylko konstrukcja sukcesji uniwersalnej gwarantuje w pełnym zakresie przejście całości praw i obowiązków majątkowych spadkodawcy na jego spadkobierców, w tym przejście własności wszystkich rzeczy, które znajdowały się we władztwie testatora w chwili jego śmierci. Gwarantuje także ich przejście niezależnie od tego, czy sam testator wskazał je bądź nie w swoim testamencie lub czy sama ustawa w jakimkolwiek przepisie o nich wspomina albo reguluje ich przejście na wypadek śmierci. Sukcesja uniwersalna gwarantuje to, że każdy będzie miał po sobie następcę prawnego (lub następców prawnych) w zakresie wszystkich swoich praw i obowiązków.

Przyjęcie oparcia dziedziczenia na zasadzie sukcesji uniwersalnej jest ułatwieniem dla wierzycieli spadkowych. Muszą oni jedynie ustalić, kto jest w danej sytuacji następcą prawnym zmarłego w zakresie wszystkich jego praw i obowiązków. Nie muszą zaś ustalać tego, czy po zmarłym rzeczywiście doszło do następstwa ogólnego, czy też do

wiązki sukcesji syngularnych, a w tym ostatnim wypadku na czyją rzecz przeszły poszczególne przedmioty znajdujące się w majątku spadkodawcy w chwili jego śmierci.

Następstwo prawne po osobie zmarłej ma charakter sukcesji uniwersalnej, gdyż spadkobierca na mocy jednego zdarzenia, jakim jest otwarcie spadku, wstępuje w ogół praw i obowiązków osoby zmarłej (spadkodawcy). Doktryna wskazuje, iż uniwersalność (całościowość) dziedziczenia, oznacza, że całość podlegających dziedziczeniu sytuacji prawnej spadkodawcy przechodzi w chwili jego śmierci na jednego lub większą liczbę spadkobierców. Następstwo prawne obejmuje ogół praw i obowiązków majątkowych - dotyczy więc łącznie wszystkich składników jego majątku, które następnie tworzą spadek (vide: Komentarz do art. 922 kc, pod red. K. Osajdy, Legalis).

Konsekwencją sukcesji uniwersalnej i przejścia długów ze spadkodawcy na spadkobierców jest w prawie polskim także to, że ci ostatni odpowiadają za nie całym swoim majątkiem względem wierzycieli spadkodawcy (art. 1030-1034 kc). Odpowiedzialność spadkobierców jest bowiem wprost efektem przejścia na nich pasywów w drodze sukcesji uniwersalnej, a nie jedynie konsekwencją przejścia samych aktywów.

Nie jest wyjątkiem od zasady oparcia dziedziczenia na konstrukcji sukcesji uniwersalnej sytuacja wyłączenia pewnych praw i obowiązków od dziedziczenia, tzw. ich "niedziedziczność", bowiem jest ona cechą poszczególnych praw i obowiązków, a nie wyjątkiem od sukcesji uniwersalnej oraz tego jej aspektu jakim jest uniwersalność dziedziczenia. N. tych praw i obowiązków wynika bowiem z ich charakteru i struktury (vide: J. Gwiazdomorski, Dziedziczność roszczenia z art. 446 § 3 k.c.?, NP 1972, nr 6, s. 869, s. 869; zob. też. E. Skowrońska, Odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkowe, Warszawa 1984., s. 30-55).

W art. 922 § 1 kc spadek jest definiowany jako ogół praw i obowiązków majątkowych przechodzących ze zmarłej osoby fizycznej na jego spadkobiercę lub spadkobierców. Do spadku należą prawa i obowiązki mające cztery cechy: dwie "pozytywne" (cywilnoprawny i majątkowy charakter), oraz dwie "negatywne" (brak ścisłego związku z osobą zmarłego oraz nie wskazanie przez ustawodawcę, że prawo takie lub obowiązek przechodzi na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami) – vide: J.S. P., B. K., Prawo spadkowe, 2011. Przepis ten nie może być uznany za definicję ustawową sensu stricto, gdyż wraz z § 2, jedynie wskazuje jakie prawa wchodzi, a jakie nie wchodzi w jego skład. W doktrynie wskazuje się, że z brzmienia art. 922 § 1-3 kc można wyprowadzić wnioski, że sfera praw i obowiązków przynależnych poprzednio do osoby fizycznej po jej śmierci zostaje z jednej strony okrojona o niektóre prawa i obowiązki, z drugiej zaś strony powiększona o prawa i obowiązki uprzednio nieistniejące (vide: M. Sośniak, Prawo cywilne, t. III, s. 246; J. Kremis, Wpływ woli podmiotu na zakres spadku, PPIA 1993, Nr 29, s. 139-140; J. Kremis, E. Gniewek, [w:] Gniewek, Komentarz 2011, art. 922, Nb 6 i 63; zob. też J. Gwiazdomorski, Prawo spadkowe, 1990, s. 37-55).

Z ogółu praw i obowiązków zmarłego ustawodawca wyłącza prawa i obowiązki niemajątkowe, prawa i obowiązki ściśle związane z osobą zmarłego oraz prawa i obowiązki przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Nie wchodzi one więc w skład spadku. Ze względu na powody, dla których ustawodawca przyjmuje, że określone prawo iż nie może przechodzić po jej śmierci na inne podmioty i wygasa w chwili otwarcia spadku w doktrynie wyróżniono cztery grupy sytuacji. J. G. (w: Prawo spadkowe, Warszawa 1959, s.40 i 46) wskazuje, iż:

- 1) niektóre prawa podmiotowe pomyślane zostały jako mające zaspokajać jedynie interes tej jednostki, której dane prawo służy;
- 2) następną grupę stanowią prawa, których treść zależy od osobistych potrzeb podmiotu prawa;
- 3) w niektórych stosunkach zobowiązaniowych wartość świadczenia zależy od osobistych przymiotów dłużnika;
- 4) w końcu istnieją stosunki prawne oparte na zaufaniu jednej strony do drugiej albo zaufaniu obopólnym.

Zatem zakres spadku zawęża się w stosunku do ogółu praw i obowiązków, które przysługiwały spadkodawcy. Jednocześnie spadkobierców obciążają długi, których podmiotem nie był spadkodawca w chwili swojej śmierci, ani które nie wynikają ze stosunków prawnych, których był on w tym momencie stroną. Spadek zostaje zatem powiększony o długi, które powstają z mocy przepisów prawa spadkowego bądź z chwilą otwarcia spadku bądź po tej chwili (art. 922 § 3 kc).

Podkreślić należy, iż obowiązki określone w art. 922 § 3 kc nie przechodzą na spadkobierców ze spadkodawcy, lecz powstają samoistnie po ich stronie w chwili otwarcia spadku lub chwili późniejszej. W ten sposób pojęcie spadku rozszerza się względem pojęcia ogółu praw i obowiązków, które przysługują danej osobie fizycznej do chwili jej śmierci (vide: M. S., Prawo cywilne, t. III, s. 246; J. G., Prawo spadkowe, 1990, s. 54-55).

Dalej wskazać należy, iż zachówek jest instytucją prawa spadkowego, która ma na celu ochronę praw najbliższej rodziny zmarłego. Chodzi tu o sytuację, w której spadkodawca rozporządza swoim majątkiem w formie testamentu, jednak pomija w nim członków swojej najbliższej rodziny. Ma na celu umożliwienie oznaczonym osobom otrzymania pewnej części wartości spadku.

Uprawniony do zachowku nie miał i nie ma roszczeń o spadek lub jego część, natomiast miał i ma tylko roszczenie do spadkobierców powołanych do spadku o wypłacenie mu sumy pieniężnej stanowiącej cały jego zachówek lub sumy potrzebnej do uzupełnienia zachowku (art. 991 § 2 k.c.). Ponadto zachówek przysługiwał i przysługuje tylko wąskiemu gronu najbliższych spadkodawcy osób, bo tylko zstępny, małżonkowi i rodzicom (art. 991 § 1 kc), pod określonymi przy tym w tych przepisach warunkami. Wynika z tego, że ustawodawca przyznawał i przyznaje prawo do zachowku ze względu na szczególny i bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między uprawnionym a spadkodawcą (vide: uzasadnienie uchwały SN z dnia 12 maja 1970 r.(III CZP 26/70, L.). Dlatego też trafnie podkreśla się w doktrynie (vide: J. Gwiazdomorski: Prawo spadkowe w zarysie, PWN, Warszawa 1967, str. 328), że „uprawnienie do zachowku, chociaż to niewątpliwie prawo majątkowe, ma jednak silną przymieszkę rodzinno-prawną, duże znaczenie moralne i społeczne, służąc urzeczywistnieniu obowiązku moralnego, jaki spadkodawca ma względem swoich najbliższych”.

Zgodnie z art. 1007 § 1 a contrario kc, roszczenie o zachówek powstaje dopiero z datą ogłoszenia testamentu. Z tym momentem ustawodawca wiąże początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zachówek. Przy tak kategoriycznym i jednoznacznym brzmieniu tego przepisu nie sposób przyjąć, że początek tego terminu może wyznaczać inna okoliczność. Przepis ten jest przepisem szczególnym i wyłączone jest stosowanie art. 120 kc (vide: wyrok SN z dnia: 24 czerwca 2004r., III CSK 127/03 i 22 maja 2013r., III CSK 319/12 – L.). U. B. terminu wyznacza konkretne zdarzenie a mimo nowelizacji art. 1007 § 1 kc, ustawodawca nie zdecydował się na modyfikację jego treści w zakresie dotyczącym początkowej daty biegu terminu przedawnienia, co świadczy o tym, że regulacja ta jest zamierzona i zgodna z wolą ustawodawcy.

Podkreślić przy tym należy, iż co do zasady bieg terminu przedawnienia łączy się z datą wymagalności roszczenia. Zatem dopiero z datą ogłoszenia testamentu roszczenie o zachówek staje się wymagalne a tym samym może być dochodzone.

W realiach niniejszej sprawy testament, sporządzony w formie aktu notarialnego przez A. W. (2), której spadkobierczyniami ustawowymi, z mocy art. 931 § 1 kc, przy braku testamentu byłyby również powódki jako jej zstępne, został otwarty i ogłoszony przez Sąd Rejonowy w S. w dniu 17 czerwca 2010r., w sprawie IX Ns 477/10. Wniosek o otwarcie i ogłoszenie testamentu złożyła pozwana G. W., co zdaniem Sądu Okręgowego, świadczy o jej świadomości istnienia tego dokumentu.

Postanowieniem z dnia 08 grudnia 2010 roku, w sprawie sygn. akt IX Ns 631/10, Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po A. W. (2), zmarłej (...)roku, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 13 listopada 1985 roku, nabył syn J. W. w całości. Natomiast postanowieniem z dnia 09 lipca 2010 roku w sprawie sygn. akt IX Ns 478/10 Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po J. W., zmarłym (...) roku, na podstawie ustawy nabyli pozwani w niniejszej sprawie wie: żona G. W. oraz synowie: A. W. (1) i M. W. po 1/3 części każdy z nich.

Gdyby przyjąć za słuszne zarzuty apelacji, oparte na wykładni literalnej przepisu art. 991 § 2 kc, iż uprawnionemu do zachowku przysługuje roszczenie jedynie przeciwko spadkobiercy, to w niniejszej sprawie powódki, byłyby pozbawione prawa do dochodzenia zachowku po swojej matce A. W. (2). Z taką interpretacją, zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się nie można.

Przepis art. 922 § 2 kc, nie wyłączył ze spadku długu jakim jest roszczenie o zachówek. Nie można tego długu zaliczyć do żadnej z kategorii tym przepisem objętej, bowiem nie jest on ani ściśle związany z osobą zmarłego, ani też z chwilą śmierci nie przechodzi na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są spadkobiercami. W uzasadnieniu niniejszym wyżej wskazano 4 grupy długów, które nie wchodzi w skład spadku, według rozróżnienia dokonanego przez J. G. i zaakceptowanego przez doktrynę. Do żadnej z nich nie zalicza się niezaspokojone roszczenie o zachówek spadkobierców ustawowych spadkodawcy. Zatem nie można przyjąć, iż niezaspokojone roszczenie powódek o zachówek po A. W. (2), której spadkobiercą testamentowym był jej syn J. W., nie weszło do spadku po nim.

W realiach niniejszej sprawy roszczenie powódek o zachówek po A. W. (2), nie stało się wymagalne do dnia 17 czerwca 2010r., nie mogło być zatem zgłoszone do J. W., bowiem za jego życia testament po A. W. (2) nie został ogłoszony.

Wobec powyższego zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż dług jaki ciążył z mocy ustawy na J. W., wszedł do spadku po nim. Do takiego wniosku należy dojść przede wszystkim z uwagi na koncepcję dziedziczenia, jaka została przyjęta w polskim prawie przez ustawodawcę, czyli koncepcję sukcesji uniwersalnej. Do przyjęcia, iż roszczenie powódek weszło w skład spadku po J. W. nie jest zatem konieczne odwoływanie się do art. 922 § 3 kc, którego naruszenie w apelacji zarzucono.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, orzeczono jak w pkt 1-szym sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 kpc oraz § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), mając na uwadze wynik tego postępowania.